

Po 34 latach przymusu CDC WRESZCIE ZNIOSŁO obowiązkowe szczepienia przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B dla noworodków w całych Stanach



Przez ponad trzy dekady amerykańscy rodzice stali przed złowrogim ultimatum w trudnych chwilach po urodzeniu dziecka. Pediatrzy szpitalni, korzystając z uprawnień państwowych i grożąc interwencją służb ochrony dzieci, wymagali zgody na szczepienie noworodków przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B, które w przypadku większości niemowląt było wątpliwe, ale mimo to było forsowane z wielką determinacją.

Ten medyczny przymus, wspierany przez przemysł wart 8 miliardów dolarów, w końcu spotkał się z oporem. W zaskakującym zwrocie politycznym komitet doradczy CDC ds. szczepień przegłosował zniesienie obowiązku powszechnego szczepienia noworodków, ujawniając dziedzictwo medycyny opartej na strachu, która przedkładała zyski nad spersonalizowaną opiekę i świadomą zgodę.

Kluczowe punkty:

- Komitet doradczy CDC ds. praktyk szczepień przegłosował

stosunkiem głosów 8 do 3 zniesienie wymogu szczepienia przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B w ciągu 24 godzin od urodzenia dla niemowląt urodzonych przez matki z ujemnym wynikiem badania na obecność wirusa zapalenia wątroby typu B.

- Zmiana polityki kończy 34 lata intensywnej presji na wyczerpanych nowych rodziców, którzy często byli zmuszani do szczepienia swoich noworodków przeciwko chorobie, na którą dzieci praktycznie nie były narażone.
- W ciągu ostatnich 34 lat większość rodziców godziła się na politykę szpitali wymagającą szczepienia przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B w ciągu 24 godzin od urodzenia, mimo że w prawie wszystkich przypadkach było to zbędne i niepotrzebne.
- Pierwotny nakaz z 1991 r. został uznany za plan szczepień niechętnej populacji dorosłych poprzez ukierunkowanie się na bezbronne niemowlęta, co jest wyraźnym przykładem polityki medycznej służącej celom przemysłowym, a nie zdrowiu poszczególnych osób.
- Poważne pytania dotyczące bezpieczeństwa szczepionki związane z wysoką zawartością glinu i nieodpowiednimi badaniami klinicznymi były systematycznie ignorowane przez organy ds. zdrowia.
- Ta zmiana podkreśla szerszy wzorzec we współczesnej medycynie, gdzie powszechne nakazy, od szczepień dziecięcych po leki dla dorosłych, mają pierwszeństwo przed indywidualną oceną ryzyka i świadomą zgodą.

Obowiązek oparty na oszustwie, a nie na danych

Głosowanie w grudniu 2025 r. podważa fundamenty polityki, które nigdy nie były solidne. Od 1991 r. około 3,6 mln noworodków rocznie otrzymywało tę szczepionkę, mimo że mniej niż 0,5% ich matek było nosicielkami wirusa zapalenia wątroby

typu B. Choroba rozprzestrzenia się głównie poprzez intymny kontakt lub wspólne używanie sprzętu do podawania narkotyków dożylnych, co nie stanowi zagrożenia dla zdrowego noworodka. Uzasadnieniem nie była ochrona tych niemowląt. Ponownie opublikowany artykuł z 1991 r. w *New York Times* ujawnił strategię: przypadki zapalenia wątroby typu B u dorosłych budziły niepokój, ale dorośli odmawiali szczepień.

Rozwiązanie? „Jeśli dorośli nie chcą się szczepić, to zaszczepmy dzieci”. To przyznanie się ujawnia przerażającą prawdę: miliony dzieci zostały poddane interwencji medycznej nie dla ich własnego dobra, ale w celu rozwiązania problemu przestrzegania zasad zdrowia publicznego przez dorosłych, tworząc gwarantowany rynek dla producentów szczepionek.

Przymus egzekwowania tego nakazu był odczuwalny w szpitalach w całym kraju. Rodzice zgłaszali, że byli przetrzymywani wbrew swojej woli, grożono im wezwaniem CPS i sprawiano, że czuli się, jakby podpisywali wyrok śmierci na swoje dziecko, jeśli ośmielili się kwestionować konieczność szczepienia przeciwko chorobie przenoszonej drogą płciową, podawanego pierwszego dnia życia. Jak pokazuje historia jednego z rodziców z Panamy, presja ta ma charakter globalny, a biurokracja często wstrzymuje wydawanie niezbędnych dokumentów, takich jak akty urodzenia, do czasu potwierdzenia zgodności ze szczepieniami.

Uciszona nauka i nadmiar glinu

Podczas ostatnich spotkań CDC zwolennicy twierdzili, że „nie ma dowodów na szkodliwość”. Stwierdzenie to ostrożnie pomija rażący brak odpowiednich długoterminowych badań dotyczących bezpieczeństwa. Badania kliniczne szczepionki przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B obejmowały obserwację niemowląt tylko przez cztery lub pięć dni po wstrzyknięciu, poszukując wyłącznie natychmiastowych reakcji, takich jak obrzęk. Jak wskazali krytycy, tacy jak Mike Adams i dr Paul Thomas, jest to naukowo absurdalne, ponieważ szczepionka

zawiera 250 mikrogramów glinu, adiuwanta znanego z wywoływania ogólnoustrojowego stanu zapalnego i powiązanego z problemami autoimmunologicznymi i neurologicznymi.

Maksymalny bezpieczny limit FDA dla wstrzykniętego glinu wynosi pięć mikrogramów na kilogram masy ciała dziennie. Dla przeciętnego noworodka o wadze ośmiu funtów oznacza to około 18 mikrogramów. Sama szczepionka przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B zawiera 250 mikrogramów – ponad dziesięciokrotnie więcej niż ten limit. Jak udokumentowali Ty i Charlene Bollinger, w połączeniu z innymi szczepionkami zawierającymi glin, takimi jak DTaP i Prevnar, podczas wizyt kontrolnych niemowlęta mogą otrzymać ponad 1000 mikrogramów glinu w ciągu jednego dnia, co według wytycznych FDA nie jest bezpieczne nawet dla osoby dorosłej o wadze 350 funtów. Własne badania CDC łączą aluminium w szczepionkach z astmą, a badania sugerują związek z zaburzeniami neurorozwojowymi, jednak nigdy nie przeprowadzono kompleksowych badań dotyczących bezpieczeństwa.

Ta zmiana polityki to coś więcej niż zmiana harmonogramu szczepień; to pęknięcie w fasadzie medycyny opartej na jednym uniwersalnym podejściu. Dowodzi to, że gdy milczenie zastępuje krytyczna analiza, polityka służąca interesom korporacyjnym, a nie zdrowiu jednostki, może zostać unieważniona. Zniesienie obowiązku podawania szczepionki przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B noworodkom jest zwycięstwem przejrzystości medycznej i potężnym przypomnieniem, że prawdziwego zdrowia nie można narzucić komisją ani wymusić w sali szpitalnej. Musi ono być świadome, osobiste i wolne od przymusu.